

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobnie ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrektora: Fr. Rychłowskiego.

Wtorek 13-go maja

„Nitouche“

Sroda 14-go maja

„Balladyna“

Czwartek, dnia 15-go maja:

Pani Prezesowa

Tęsknota do potęgi.

III.

(Dokończenie).

Naród polski posiada w swojej psychice ogromnie silne walory asymilacyjne. Podbiłaliśmy organizmy obce swobodami i kulturą. I nie tylko organizmy od nas słabsze.

Zniwelowanie olbrzymiego niebezpieczeństwa, które tkwiło dla ulegającego nieustannym fluktuacjom młodego państwa polskiego w kolonizacji niemieckiej po wszystkich skupieniach miejskich, zjednanie ludności napływowej już nie tylko dla polskiej idei państwowej, ale nie mniej także dla narodowej — stanowi niespożyty przykład sił, w nas samych niewyzyskanych.

Wyzyskać je może dzisiaj nie tylko samo państwo. Znadto wiele ma przed sobą zagadnień. Współdziałanie samego społeczeństwa stanowi conditio sine qua non.

Dopiero tym sposobem uczynimy zadość tym wymaganiom, które dzisiaj przed nami współczesnym a niezasłużenie szczęśliwym pokoleniem — stawia cała przyszłość. Dopiero tym sposobem możemy wytworzyć istotnie fundamentalny wał na zachodzie. I wiedzieć czego się chce. I wobec samego siebie mieć odwagę uświadomić sobie zadanie Mickiewiczowskie: „Mierz siły na zamiary!“

Boć jeno mając zabezpieczone tyły, mając naturalną postawę operacyjną nad Bałtykiem, Państwo Polskie będzie się mogło rozrastać, a naród polski zdobywać tereny, niezbędne dla swego istnienia i życia.

Mimoходом wzrok przenosimy ku wschodowi. Wobec naturalnych bogactw, leżących w ziemi wschodniej, nasza Polska jest parjasem. Żyjemy nędznie, wegetujemy. Tylko zawziętość, ten upór szalony, co krwawi wargi, trzyma naszego chłopca na płaskach mazowieckich, tylko nasza pracowitość i przedsiębiorczość, wysokość kultury duchowej i poprzestawanie na małym powodzie zadowalanie się tem, co jest, aby wytrwać.

Sąsiedzi nasi wschodni nie posiadają żadnych pierwiastków państwowotwórczych. Nie posiadają też oni żadnych tradycji państwowych. Na to zgodzili się na Zachodzie podczas konferencji pokojowej nawet doktrynerzy i marzyciele.

Polska umiała z narodami sąsiednimi współżyć. Polska na kartach swych dziejów posiada prototypy ligi narodów. Wszak nasze unje były nie przymierzami monarchów, ale związkami zawieranymi przez te czynniki, które podówczas stanowiły ten zespół, który dzisiaj nazywamy narodem. Dzięki takiemu ujmowaniu sprawy tradycje polskie nie zanikły ani na Zmudzi, ani na odległej Witebszczyźnie ani tem mniej na Wołyniu i Podolu. Żyją one pomiędzy ludem, który o wolnej Polsce zachował wspomnienie trwalsze nad wszelki rusyfikatorski ucisk caratu.
Chłop w Polsce się dusi. Brak mu

ziemi i tej ziemi w samej Polsce nie uzyska nigdy pod dostatkiem. Bo jej na tyle niema. Naturalnym pędem będzie szedł, jak idzie, na te ziemie, na których odgrzebie tradycje świetności Rzpltej, dziś przyproszone niewolą wiekową, a zawsze drzemiące. Wszakó teraz nie utopi się, jak przed wiekami w bezbrzeżnych stepach, bo czuwać będzie i czuwać musi matiers.

W duszy współczesnego Polaka budzą się tęsknoty do złotego okresu Polski. Jasnymi smugami wspomnień spływają potężne duchy Zamoyskich, Batorych, Zygmunatów. Fala dziejów przed odradzającą się Rzeczpospolitą wyrzuca dawną naszą misję przedmursza cywilizacji wobec Wschodu, zamkniętą w nieśmiertelnej idei Jagiellońskiej.

Atoli przed Jagiellonami był Kazimierz Wielki i Łokietek, a jeszcze przed nimi Bolesław Wielki i Mieszko, fundatorzy Polski piastowej. Od nich się muszą też zacząć dzieje nowoczesnej Polski odrodzonej. Verax.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 12 maja (PAT).

Front Galicyjski:

Pod Lwowem, Ustrzykami Dolnymi i Chyrowem ożywiona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Poza tym na całym froncie starć bojowych nie było.

Front wołyński:

Oddziały nasze odzyskały po krótkim, lecz gwałtownym ataku utracono chwilowe pozycje w Oszczowie, Żabcu oraz zajęły Pałturzyn i Ceniatyń. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty w zabitych i jeńcach.

Front litewsko-białoruski:

Na całym froncie ożywiona działalność bojowa. Nieprzyjacieli stawia wszędzie zacięty opór, przechodząc miejscami do kontrataku. Oddziały nasze zajęły Naliboki. Pod Jasiołdą zwykła wymiana strzałów, artylerji i piechoty.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

O Gdańsk.

Paryż, 12 maja. (PAT). Radio paryżskie. Omawiając traktat pokojowy w stosunku do Polski polscy delegaci pokojowi oświadczyli wobec członka redakcji „Tempsa“, że co do Gdańska polacy muszą mieć pewne zastrzeżenia.

Nie wiemy mianowicie, czy na terytorjum umiędzynarodowionym będziemy mogli utrzymywać załogi lub fortyfikować wybrzeże i dostęp do portu.

OGŁOSZENIE.

Wzywam wszystkich właścicieli kantorów wymiany pieniędzy w Łodzi i tych, którzy podali się o nowe koncesje, aby do 3 dni w godzinach urzędowych z dokumentami swoimi jawni się w biurze 89a, Państwowego Zarządu Skarbowego.

Prezes: **Pilcer.**

ROZPORZĄDZENIE.

W przedmiocie zmiany artykułu 7-go rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany (Monitor Polski nr. 46 z dnia 26 lutego 1919 r.)

Ustalony w art. 7 rozporządzenia mojego z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany na zasadzie pozwoleń dawniejszych przedłuża się do dnia 1 lipca 1919 r.

Nie dotyczy tych kantorów wymiany, co do których już zapadła decyzja Ministerstwa Skarbu o niewydaniu im pozwolenia na prowadzenie operacji po 1-go maja 1919 r. zgodnie z pierwotnym tekstem wyżej powołanego rozporządzenia.

Minister Skarbu:

(—) **Karpiński.**

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1919 r.

Powyzsze rozporządzenie podaje się do wiadomości osób zainteresowanych.

Prezes Państwowego Zarządu Skarbowego:

Pilcer.

Szef Działu Finansowego

do wielkiej instancji o charakterze handlowo-społecznym potrzebny niezwłocznie. Wymagane wyższe wykształcenie fachowe, praktyka w odpowiednich instytucjach i poważne referencje. — Oferty z kopjami dokumentów należy składać do Powszechnego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Fredry (Kofcebnia) 4 sub „K. P.“

Niemcy w Prusach zachodnich.

Berlin, 12 maja. (PAT). Niemiecka rada ludowa Prus zachodnich wzywa ludność do manifestacji protestujących i zbrojnego oporu przeciw oderwaniu Prus zachodnich.

Znany polakożerca Cleinow wzywa do wspólnej i solidarnej akcji zbrojnej w imię zjednoczenia Niemiec.

Wobec tego stwierdzić należy, że ludność polska Prus zachodnich ma skneblowane usta a polska rada ludowa nakłania ludność do powściągliwości w manifestowaniu objawów radości, aby nie prowokować uczuć ludności niemieckiej.

Nemiecka rada ludowa w Bydgoszczy wydała odezwę kończącą się słowami: „Musimy chwycić za oręż i broń do ostatniej kropli krwi domów naszych i ojczyzny naszej.“

Odwet.

Poznań, 12 maja (PAT) — Naczelna rada ludowa zarządziła, aby od dziś nie wpuszczano w obręb granic Pomorskiego pism niemieckich i telegramów biura Wolfa. Ma to być odwetem za to, że Niemcy nie dopuszczają pism polskich na terytorjum niemieckie.

Spadek marki.

Nauen, 12 maja (PAT) — Telegraf. st. poza. Znamiennym dla oceny traktatu pokojowego ze strony neutralnych kół finansowych jest znaczny spadek waluty niemieckiej. Marka spadła w państwach neutralnych przeciętnie o 15% wartości. Neutralne koła finansowe są w dozień zdania, że warunki traktatu pokojowego nie pozwolą na uzdrowienie gospodarki niemieckiej.

Prasa francuska o upadku Wilna.

Paryż, 12 maja (PAT) — W artykule p. t. „Polacy, bolszewicy i Niemcy” pismo „La Démocratie nouvelle”: Upadek Wilna dowodzi, że bolszewicy nie mogą walczyć z armią zorganizowaną. Autor artykułu pisze w dalszym ciągu, o odzwie Piłsudskiego do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego i podkreśla jej wspaniałomyślny charakter. Co do innych spraw polskich, to konflikt z Ukrainą i Czechami zostanie uregulowany. Autor krytykuje konferencję pokojową, która opuściła Polskę w sprawie Gdańska. Hindenburg oddał się do dymisji, ale przed tym odepchnął Polskę. Niezbędnym jest, aby wojska niemieckie wycofały się z Inflant i Estonii.

Odezwa niemieckich socjal-demokratów.

Berlin, 12 maja (PAT) — Związek partii socjalno-demokratycznej wyraził odezwę do socjalistów wszystkich krajów, w której protestuje przeciw projektowanemu traktatowi pokojowemu. Odezwa oświadcza, że naród niemiecki pragnie wszystkimi środkami zapobiec przeprowadzeniu żądań imperialistów ententy i wzywa proletariaty obcych państw do pomocy.

Socjaliści godzą się na powetowanie szkód w Belgii i Francji północnej, ale nie chcą za spełnienie tego obowiązku wobec ruin, jaka zagraża Niemcom pod względem gospodarczym. Odezwa wskazuje na na oderwanie części ziem należących do Niemiec, jako na szersze przysiężki nieporozumień i wojen. Warunki poddyktowane Niemcom, nie przyniosą pokoju Europie i zagrażają akcji, podjętej przez socjalistów wszystkich krajów. Należy wpaść nymi srami zniewolici imperializm ententy do ustępstw.

Przedstawiciele mocarstw u Paderewskiego.

Warszawa, 12 maja (PAT) — Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych zgłosili natychmiast po przyjeździe pana prezydenta ministrów Paderewskiego do Warszawy życzenie przedstawienia się panu prezydentowi. O godz. 5 po południu w niedzielę przybyli do mieszkania pana prezydenta ministrowi, minister pełnomocny Francji pan Eugeniusz Pralon, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych pan Hugh Gibson i minister Wielkiej Brytanii sir Percy Wyndham.

Żaloba w Niemczech.

Monachjum, 12 maja. (PAT) Rząd bawarski, pruski, saski i wirtemburski zarządził tygodniową żalobę z powodu warunków pokojowych.

O uznanie republiki ukraińskiej.

Paryż, 12 maja (PAT) — Radjo warsz. Donoszą z Kijowa: Biuletyn komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych Ukrainy:

1) Wobec tego, że urłynął termin, ustanowiony przez prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy dla delegatów konsularnych obcych krajów dla oświadczenia ich rządów w sprawie uznania socjalistycznej republiki sowieckiej Ukrainy, nacelnik komisariatu spraw zagranicznych zaprzęnował przedstawicielom krajów, które nie przedstawiły akta uznania socjalistycznej republiki sowieckiej, aby opuścili granicę Ukrainy w przeciągu dni 7.

2) Duński czerwonny krzyż przesał komisariatowi spraw zagranicznych następnące oświadczenie: Wobec bliżkiego odjazdu z Kijowa prawie wszystkich konsulów obywateli obcy przybywający na Ukrainę, będą opuszczeni i pozbawieni wszelkiej ochrony i obrony. W tych warunkach duński czerwonny krzyż na Ukrainie, jako instytucja humanitarna i ściśle neutralna ma zaszczyt zaproponować komisariatowi, by na zasadzie wzajemności mógł się ukonstytuować jako pośrednik między rządem sowieckim Ukrainy a rządami obcymi w sprawie obrony obywateli ukraińskich, przebywających za granicą i wymiany ich na obywateli krajów obcych, przybywających na Ukrainę.

Wilson zostaje w Paryżu.

Waszington, 12 maja. (PAT) Radjo pozn. „Unité Presse” donosi: Wilson nie opuści Europy przed podpisaniem pokoju. Zwrócił się on natomiast do kongresu z oświadczeniem, w którym wskazuje na różne ważne sprawy, które kongres będzie musiał załatwić.

Projekt sojuszu Francji, Stanów Zjednoczonych i Anglii przedłożony będzie kongresowi po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemcy.

Z konferencji pokojowej.

Odpowiedź Clemenceau na notę niemiecką.

Paryż 11 maja. (PAT). Radjo warsz. Jak wiadomo, hr. Brockdorf-Rantzau wystosował dnia 9 bm. do Clemenceau, jako prezydenta konferencji pokojowej 2 noty, z których jedna stanowi protest przeciwko ogólnemu duchowi preliminarjów, uznając je za nie do przyjęcia i do urzeczywistnienia druga chce wykryć sprzeczność w tem że ustawa ligi narodów jest włączona do układów a tem, że nie zaproszono Niemiec do zgodzenia się na ten punkt.

Clemenceau bez zwłoki odpowiedział imieniem państw sojuszniczych i sprzymierzonych na te dwie noty. Oto treść obu listów pana Clemenceau:

Paryż 10 maja.

Panie Prezydencie!

Przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych przyjęli do wiadomości notę, wyluzującą uwagi pełnomocnych delegatów niemieckich w sprawie osnowy warunków pokojowych. W odpowiedzi na to zawiadomienie pragnę przypomnieć delegacji niemieckiej, że ustalając warunki pokojowe, przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych stale powoływali się zasadami, w myśl których zaproponowane było zawieszenie broni oraz rokowania pokojowe.

Przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych nie mogą dopuścić do dyskusji nad prawem swoim do utrzymania głównych warunków pokojowych takich, jakie zostały ustalone. Mogę wziąć pod uwagę tylko uwagi natury praktycznej, jakie pełnomocnicy niemieccy chcieliby im przedstawić.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie za pewnienie wysokiego poważania.

Clemenceau.

Paryż 10 maja.

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt potwierdzić odebranie zarysu niemieckiego w sprawie ligi narodów. Zarys ten będzie przekazany właściwej komisji utworzonej przez państwa sojusznicze i sprzymierzone.

Delegaci niemieccy będą mogli stwierdzić przez ponowne badanie sprawy ligi narodów, że nie pominięto kwestji nowych członków tej ligi, lecz że ją wyraźnie przewidziano w 2-gim paragrafie art. 1.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie za pewnienie wysokiego poważania.

Clemenceau.

Wręczenie not.

Lyon 11 maja. (PAT). Radjo warsz. Nowe noty delegacji niemieckiej. Pan Tetrau przydzielony do sekretariatu generalnego konferencji, przybył wczoraj wieczorem o godz. 9 do hotelu Reservoirs, gdzie zaraz został zaprowadzony do pokoju hr. Brockdorf-Rantzau, który wręczył mu plik aktów dla pana Clemenceau, prezydenta konferencji. Były tam dwie noty jedna w sprawie jeńców, druga w sprawie prawodawstwa o pracy.

Obie odpowiedzi, których treść będzie ustalona ostatecznie jutro w poniedziałek przed nacelnikami rządów, będą udzielone w ten sam sposób, jak odpowiedzi ogłoszone dziś rano.

Odpowiedź niemiecka.

Berlin, 12 maja. (PAT). „Berliner Tgbltt” pisze: Odpowiedź Niemiec na warunki pokojowe ententy doręczona być musi punktualnie 30 maja do rąk pana Clemenceau.

Poszczególne części traktatu pokojowego rozpatruje 5 komisji niemieckich, którym przewodniczą minister Haniel (Sprawy polityczno-gospodarcze) Stockhamer (sprawy gospodarcze), Melchior—sprawy finansowe, Leinert—sprawy społeczne, i Simens—sprawy prawno-polityczne.

Rokowania są bardzo trudne, gdyż zwłaszcza sprawy gospodarcze są ogromnie skomplikowane. Obrady do-

prowadziły jednak do kompromisu i ustalily wspólną wytyczną, która ma wskazać światu, że odpowiedź Niemiec nie będzie tylko świstkiem papieru.

Niemcy nie lęczą się, jakoby mogli jeszcze coś uzyskać. Zadne protesty nic nie pomogą wobec pragnienia zemsty Clemenceau. Już teraz można stwierdzić, że odpowiedź niemiecka będzie na czas wykończona. Nie jest wykluczonym, że kilku delegatów niemieckich na krótki czas opuści Wersal i uda się do Niemiec.

Opinia niemiecka o warunkach pokojowych

Nauen, 12 maja. (PAT). Radjo pozn. Po ujawnieniu przez niemieckie zgromadzenie narodowe opinji, iż warunki przedłożone Niemcom są nie do przyjęcia, protestuje przeciw nim obecnie i sejm pruski, który wzywa równocześnie naród do złączenia się w nieugiętej woli celem odparcia zamachu na żywotne interesy Niemiec.

Jeden z reprezentantów niezawisłych socjalistów wyraził przekonanie, że tylko międzynarodowy ruch niszczący rabunkowy imperializm ententy, uratować może Niemcy a ludzkości dać sprawiedliwy pokój.

Granica Polski z Rumunią.

Paryż, 12 maja (PAT). Radjo pozn. Ojbyło się tu posiedzenie 5 ministrów spraw zagranicznych w sprawie wykryślenia granic węgierskich Rumunia i republika czesko-słowacka mają otrzymać wspólną granicę, przypuszczając że także Polska będzie miała z Rumunią wspólne punkty graniczne.

Sprawa Rjeki.

Warszawa, 12 maja (PAT) — Radjo warsz. „Echo de Paris” pisze: Coraz bardziej Włochy zdają się skłaniać do tego, by nie obciążać przy rewindykacji Rjeki i domagać się całkowitego wypełnienia układu londyńskiego. Ministrowie włoscy wrócili do Paryża tylko na skutek formalnego zapewnienia, że układ będzie wykonany. Dla Londynu i Paryża nie istnieje wątpliwość co do tej linii postępowania. Według telegramu urzędowego Wilson nie zmienił swego poglądu w sprawie Rjeki.

„Petit Journal” wysłał umyślnego korespondenta Rzymu w celu zbadania stanu umysłów we Włoszech. Korespondent ten pisze, że mimo wielkiego niedostatku, panującego we Włoszech pozbawiony chleba i węgla naród włoski obiera sobie za przywódcę D. Annunzio. Można spodziewać się, że zatarg obcy da się załagodzić ale nie należy przypuszczać, ażeby wszystko ostatecznie poszło dobrze. Pozostają jeszcze sprawy Azji Mniejszej.

Czy podpiszą.

Lyon, 10 maja (PAT) — Radjo warsz. Prasa włoska a mowa Brockdorf-Rantzau. Omawiając układ pokojowy, pismo „Giornale di Italia”, że Niemcy stawiać będą pewien opór, ale w końcu przyjmą warunki, jakie im postawiono. „Corriere de Italia” wyraża podobne zapatrywania. „Popolo” pisze, że układ nie jest jeszcze podpisany, ale zwyciężeni w praktyce nie mają możliwości odmowy.

Sprawa Adrjatyku.

Paryż, 12 maja (PAT) — Radjo warsz. Rada 4-ch zastanawiała się dalej nad sprawą Adrjatyku. Dotychczas nie osiągnięto wyniku. Rada 5-ciu zatwierdziła sprawozdanie komisji o granicy południowo-słowiańskiej. Delegaci austriaccy przybędą we wtorek albo we środę.

Warunki dla Austrii.

Wiedeń, 12 maja (PAT) — „Neue Freie Presse” donosi, że warunki pokojowe dla Austrii będą istotnie łagodniejsze, aniżeli warunki poddyktowane Niemcom. „Action Française” stwierdza, że koalicja już się była pogodziła z myślą połączenia niemieckiej Austrii z Niemcami, jednak Pichon w ostatniej chwili przeforsował swoje stanowisko przeciwne połączeniu.

Demobilizacja w Belgji.

Paryż, 12 maja (PAT) — Isk. pozn. Armja belgijska sdemobilizowała dotąd 150,000 ludzi. Pod bronią znajduje się jeszcze 210,000 ludzi.

Nowe kłamstwa.

Lyon, 12 maja (PAT) — Niedzielne gazety francuskie ogłaszają następujące doniesienie. Jeden z bawiących w Wersalu dziennikarzy niemieckich wysłał do „Neues Wiener Tageblattu” telegram zawierający szereg kłamstw. Twierdzi on, że służba, w którym mieszka delegacja niemiecka, składa się z samych szpiegów, a pokoje mają być zaopatrzony w mikrofony. Oczywiście, że wszystko to, to kłamstwo niemieckie!

Protest Belgji.

Paryż, 12 maja (PAT) — Radjo pozn. Rząd belgijski zaprotestował przeciw swolich delegatów w Paryżu wobec ententy przeciw przyjęciu przez republikę niemiecką barwy narodowej czerwono-złoto czarnej na wzór barw belgijskich. Rząd belgijski żąda, ażeby sojusznicy nie zgodzili się na tę nową barwę republiki niemieckiej.

Powrót Wilsona.

Wilson wróci do Stanów Zjednoczonych 15 czerwca.

Ze Stolicy.

Zjazd ludowo-narodowy.

Warszawa, 12 maja (PAT). Trwa tutaj zjazd związku ludowo-narodowego.

Przewodniczył p. seł Seyda. Zjazd zganił posła Korfanty. Wysłał telegramy hołdownicze do arcybiskupa gnieźnieńskiego, do pana Romana Rzewskiego, do pana prezydenta rady ministrów Paderewskiego. Sprawę kościoła rzymskokatolickiego referował arcybiskup ks. Teodorowicz, sprawę polityki zagranicznej postawił Grabski i Kowalewski. Sprawę polityki wewnętrznej pp. Grabski i Krzykowski, sprawy rolne pp. Janeczek i Staniszkis.

Oferty na drzewo.

Warszawa, 12 maja (PAT). Wydział prasowy ministerstwa aprowizacji komunikuje: wskutek większego zapotrzebowania na drzewo opałowe w szczapach, ministerstwo aprowizacji poleca osobom zainteresowanym składanie ofert do ministerstwa Zórawia 44, pokój 56.

O napady na urzędy pracy.

Warszawa, 12 maja (PAT). Wydział prasowy ministerstwa pracy i opieki społecznej komunikuje:

W ostatnich czasach zaszły w kilku miejscowości wypadki naruszenia porządku publicznego przez tłumy bezrobotnych, włamujących się siłą do urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Rzesze robotnicze, poszukujące pracy, usiłowały dać w ten sposób wyraz niezadowoleniu z bezrobocia, niewątpliwie w myślnym przekonaniu, że wina tego stanu rzeczy spada na państwową organizację pośrednictwa pracy. Wobec tego ministerstwo pracy i opieki społecznej uważa za niezbędne stwierdzić, że państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki społecznej nad wychodźcami mają jedynie za zadanie dostarczać pracy przy zakładach, fabrykach oraz robotach publicznych już istniejących, nie zaś uruchomienie przemysłu lub organizowanie robót publicznych. Urzędy zaś pośrednictwa pracy dostarczają obecnie pracy bezrobotnym w tak ograniczonej ilości i to przede wszystkim niemal wyłącznie robotnikom niewykwalifikowanym i służbie domowej wskutek ogólnego kryzysu i zastój w przemyśle.

Przyjmując jednak pod uwagę, że rząd czyni wszystkie starania, aby jaknajszybciej uruchomić przemysł i zorganizować w pełni roboty publiczne, trzeba spodziewać się, że wkrótce wskutek tego urzędy pośrednictwa pracy będą mogły rozwinąć szereg działalności. Zjednoczenie jednak bezrobotni powinni uswiadomić sobie napady na urzędy pośrednictwa pracy, działające w warunkach nieraz nader trudnych i czyniące wszystkie możliwe wysiłki celem przyjscia z pomocą bezrobotnym niepowinny mieć miejsca.

Narady.

Warszawa, 12 maja (PAT). Pan prezydent ministrów był dziś na śniadaniu w Belwederze. Po południu odbył dłuższą konferencję z wiceministrem spraw wewnętrznych panem Wróblewskim, który zdał panu prezydentowi relację z przebiegu prac ministerstwa w czasie pobytu p. Paderewskiego w Paryżu. Nad wieczorem prezydent rady ministrów przyjął liczne grono posłów z p. Korfantym i Stanisławem Grabskim na czele.

Dokoła pokoju.

Włosi o pokoju.

Paryż, 12 maja (PAT).—Radjo pozn. „Echo de Paris” donosi: Delegacja włoska zachowuje się w Paryżu z ogromną rezerwą i nie wypowiada żadnego słowa, któreby mogło podnieść opinię publiczną tak wrażliwą we Włoszech. Jeżeli przypuszczenie o nieprzejednanym uporze Wilsona w sprawie Rjeki spełniło się, wówczas włosi zrezygnują chwilowo z przyłączenia Rjeki i domagać się będą zasadniczo wykonania traktatu londyńskiego, który dotyczy nie tylko Dalmacji lecz daje włochom prerogatywy w Azji Mniejszej.

Prasa włoska omawiając mowę hr. Brockdorff-Rantzaua wyraża zdanie, że Niemcy po ukazaniu zrozumiałego gestu teatralnego w końcu przyjmą nałożone warunki. Niemcy znajdują się w takim stanie, że nie mogą sobie pozwolić na odmowę podpisania traktatu.

Głosy prasy o warunkach pokoju.

Paryż, 12 maja (PAT).—Radjo pozn. Prasa francuska omawia wywody prezydenta niemieckiego z gromadzenia narodowego Fehrenbacha, prezydenta ministrów Scheidemana i prezydenta rzeszy Eberta, przyczem zaznacza, że wystąpienia ich są nie na miejscu, gdyż Niemcy mogli byli otrzymać znacznie gorsze warunki. „Matin” sądzi, że skargi Scheidemana, iż tylko Niemcy zostają rozbrojone, są nieuzasadnione, gdyż i państwa ententy zamierzają zredukować swoje siły zbrojne.

Dziwnym jest, że pisma niemieckie głoszą, iż Niemcy wprawdzie traktat pokojowy podpiszą, lecz nie wykonają go. Ententa musi się stosownie do tego zachować.

Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z warunków nałożonych Niemcom. „New York Sun” twierdzi, że Niemcy zostały zupełnie zniszczone a tem samem usunięto legendę, jakoby Wilson był zbyt łagodnie usposobiony wobec mocarstw centralnych. „New York Times” zaznacza, że Niemcy zostały obezwładnione na długie lata.

„New York Herald” twierdzi, że warunki pokojowe są ostatnią kroplą kielicha goryczy, który Niemcy muszą wychylić. „Express” zaznacza, że warunki pokojowe są dla Niemiec ciężką klęską. Naród niemiecki, który chciał opanować cały świat nie będzie miał dziś ani armji ani floty, natomiast olbrzymie długie i nie będzie miał żadnego wpływu i prestigu w polityce międzynarodowej.

Jak Niemcy zachowują się na konferencji?

Kraków, 11 maja, (PAT).—Radjo z Ljonu. Jak „Temps” podaje jęda z uczestników średniego zebrania konferencji pokojowej w ten sposób opisuje swoje wrażenia wywołane mową Brockdorff-Rantzaua.

Postawa zajęta przez hrabiego Brockdorff-Rantzaua w czasie średniego posiedzenia w wielkiej sali Trianon nie podobają się bardzo delegacji angielskiej i amerykańskiej.

Szczególnie delegaci angielscy zauważyli, że hr. Brockdorff-Rantzau wypowiedział swoją mowę siedząc podczas gdy Clemenceau wstał zwracając się do niego. Zdaje się, że chłód mowy Brockdorff-Rantzau i lekceważąca postawa szczególnie wzburzyły Lloyda George'a i Bonara Lawa. Szczególnie ten ostatni, jakkolwiek pozornie obojętny, nie zdołał ukryć swego porażenia.

Bonar Law demonstrował przeciw niegrzeczności Brockdorff-Rantzaua w ten sposób, że w czasie gdy Brockdorff-Rantzau wygłaszał swoją mowę rozmawiał długo i swobodnie z sąsiadami.

Lloyd George, do którego zwrócone się z uwagą wyrażającą zdziwienie z powodu sp. koju delegacji francuskiej rzekł: „Lepiej znają Niemców, niż my. Oni się już nie oturzają, ale łaskawiej mi jest o takim środowisku zrozumieć uczucia, których oni doświadczają”.

Nie lepsze wrażenie odnieśli delegaci amerykańscy.

Komentarze, które hr. Brockdorff-Rantzau dodał do 14 punktów Wilsona w dozwolnie nie podobają się amerykańskim mężom stanu.

Pod maską obojętności można było wyczuć rozdrażnienie, które wywołało prowokacyjne postępowanie hr. Brockdorff-Rantzaua.

Po skończeniu posiedzenia Wilson zajął kilka słów z Bonarem Lawem i mowa powiedziała, że nie były one pochlebne dla pełnomocników niemieckich.

„Drugi pokój wersalski.”

Lyon, 9 maja (PAT).—Iskr. warsz. (Dalszy ciąg traktatu pokojowego).

Część V.

Punkty wojskowe, morskie i aeronautyczne.

Oddział 1-y, klauzule wojskowe, postanawia zmniejszenie armji niemieckiej do rozmiarów stałej siły zbrojnej bezpieczeństwa publicznego i odbiera Niemcom prawo i środki odbudowy wielkiej armji narodowej 1) przez ograniczenie kontyngensu kadrów i zbrojeń (do 7 dywizji piechoty i 3 dywizji kawalerji łącznie 100.000 ludzi, w tej liczbie najwyżej 4000 oficerów oraz personel magazynów) wyrobów i materiałów wojennych do ściśle określonych przez państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione potrzeb siły zbrojnej bezpieczeństwa publicznego (wydanie całego materiału wojennego, wyrób materiału wojennego w ściśle ustalonej ilości w fabrykach do tego przez mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione upoważnionych). 2) przez zniesienie powszechnego obowiązku służby wojskowej i wprowadzenie zaciągu ochotniczego na lat 12 dla żołnierzy a lat 25 dla oficerów, przyczem ci ostatni są zobowiązani służyć przynajmniej do 45 roku życia. Dalej przez usunięcie wszystkich organów służących do przygotowania wojny, a mianowicie komend, organów instrukcyjnych i mobilizacyjnych. 3) przez zakaz utrzymywania oraz budowy fortyfikacji, utrzymywania instalacji, służących do ułatwienia mobilizacji, oraz utrzymywania wojska na obszarach na lewym brzegu Renu, oraz na zachód od linii przeprowadzonej w odległości 50 kilometrów na wschód od tej rzeki.

Oddział 2-gi, klauzule morskie, ogranicza flotę do pewnej liczby okrętów, zakazuje posiadanie łodzi podwodnych nawet handlowych, rozbraja krążowników i statki pomocnicze, gwarantuje dalej wolność dostępu do morza Bałtyckiego dla wszystkich narodów, burzy fortyfikacje uniemożliwiające dostęp z morza Północnego do morza Bałtyckiego, ustanawia kontrolę nad telegrafami bez drutu na przeciąg 6 miesięcy.

Flota niemiecka nie może przenosić w statkach uzbrojonych 6 pancerników, 6 krążowników, 12 torpedowców i 12 konftrpedowców. Kadry nie mają przenosić 15.000 ludzi wraz z oficerami, powołany przez zaciąg ochotniczy.

Część VI. Niemiecy jeńcy wojenni mają być możliwie jaknajrychlej odesłani do ojczyzny po podpisaniu traktatu pokojowego. Szczegóły wykonania tego postanowienia reguluje osobna subkomisja dla każdego z państw sojusznich i sprzymierzonych. Koszt przewiezienia jeńców niemieckich ponoszą Niemcy. Zatrzymani będą jedynie ci jeńcy, którzy będą skazani za niesubordynację po 1-ym maja 1919.

Oddział ten zawiera postanowienia co do tych jeńców niemieckich, którzy nie życzą sobie być odesłanymi do ojczyzny, wreszcie obustronne zobowiązania do wzajemnej wymiany listy zmarłych, oraz wskazówek co do miejsca pogrzebania tych jeńców, których tożsamość nie ustalono. Szczegółowe klauzule omawiają wzajemne obowiązki uszanowania i utrzymywania grobów poległych.

Część VII.

Omawia odpowiedzialność za wojnę i sankcję. Wilhelm II-gi zostaje postawiony w stan publicznego oskarżenia pod zarzutem zbrodni przeciw etyce międzynarodowej i świętości traktatów. Będzie on sądzony przez osobny trybunał złożony z 5 sędziów mianowanych przez główne mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone. Osoby oskarżone o czyny przeciwne prawu i zwyczajom wojennym, będą dostawione przed sądem w jednym z państw sojusznich i sprzymierzonych. Niemcy zobowiążą się wydać oskarżonych. Trybunał wojenny będą się składały z członków sądów wojskowych wszystkich państw interesowanych. Niemcy zobowiązują się dostarczyć wszelkich dokumentów i potrzebnych wyjaśnień.

Część VIII.

Naprawa szkód wojennych.

Zasada naprawy szkód: Niemcy i ich sprzymierzeńcy uznają swoją odpowiedzialność za wszystkie straty i szkody poniesione gdziekolwiek przez państwa sprzy-

mierzone i Niemcy zobowiązują się odwetować wszystkie szkody wyrządzone ludności cywilnej. Niemcy mają wydać asygnyaty na okaziciela, którymi najpóźniej do 1 maja 1926 mają zwrócić rządowi sojuszniczemu te sumy, które Belgja była zmuszona od nich pożyczyć aż do 11 listopada 1918 w następstwie naruszenia traktatu w r. 1839.

Kategorie szkód: Odszkodowanie należy się za następujące kategorie szkód: szkody wyrządzone osobom cywilnym, uszkodzonym na ciele albo pozbawionym życia przez działanie wojenne, wobec których dopuszczenie się aktów okrucieństwa, gwałtu lub złego obchodzenia się z nimi, szkody wyrządzone osobom cywilnym, które padły ofiarą działania ze strony nieprzyjaciela na terytorjum okupowanym (przez odniesienie szkody na zdrowiu lub czci, szkody wyrządzone przez wszelkiego rodzaju obchodzenia się z jeńcami wojennymi o tyle, o ile szkody te były wyrządzone obywatelom państw sprzymierzonych, wszystkie wydatki na utrzymanie lub kompensaty tego rodzaju wypłaconym wojskowym ofiarom wojny i osobom, które były na ich utrzymanie (według normy francuskiej) zasiłki wypłacane przez rządy sojusznicze i sprzymierzone jeńcom wojennym, żołnierzom powołanym pod broni i rodzinom oraz osobom będącym na utrzymaniu tych jeńców względnie żołnierzy (według normy francuskiej), szkody wyrządzone osobom cywilnym w następstwie nałożonego na nie przez nieprzyjaciela przymusu pracy bez odpowiedniego za nie wynagrodzenia, szkody odnoszące się do wszelkiego rodzaju własności, gdziekolwiek znajdującej, która została zabrana, zajęta, narażona na szwank lub zniszczona wskutek działalności nieprzyjacielskich lub szkody, wyrządzone w następstwie bezpośrednich kroków nieprzyjacielskich lub wszelkich operacji wojennych, szkoda wyrządzona bez nałożenia kar pieniężnych lub nieprawnie pobieranych opłat przez nieprzyjaciela na szkodę ludności cywilnej.

Komisja międzysojusznicza nosząca nazwę komisji dla odszkodowań wyda do wiadomości Niemiec przed 1 maja 1921 wysokość odszkodowania zobowiązującego ich rachunek. Koszta potrzebne na powetowanie szkód i odbudowę będą ustalone według ceny z odbudowy w czasie, gdy roboty będą wykonywane. Procenta przypadające od sumy odszkodowania za czas od 11 listopada 1918 do 1 maja 1921, oraz całkowity dług nie ustali komisja w dniu 1 maja 1921. Począwszy od tego dnia będzie pobierany 5 proc., który komisja będzie mogła zmienić zależnie od warunków.

Rodzaje odszkodowania: Komisja odszkodowania złożona z przedstawicieli po 1 ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch, kolejno powoływany przedstawicielem Japonji, Belgji lub Serbji, będzie badać zdolność płatniczą Niemiec i określi wysokość rat i rodzaj wypłaty, którą Niemcy mają uiszczyć. Siedzibą stałą trój komisji będzie Paryż. Będzie jej przysługiwala oólna kontrola i władza wykonywawca jaknajrozszelejza w sprawie odszkodowania. Zadaniem jej będzie przechowywanie i rozdział wpiat, dokonywanych przez Niemców. Komisję uprawni się, że 1) wszystkie dochody Niemiec łącznie z tymi, które są przeznaczone na pożyczki wewnętrzne, będą przedewszystkiem użyte na zapłatę sum należnych z tytułu odszkodowania, że ciężary podatkowe najbardziej obciążonego podatkiem kontrubuenta państw sprzymierzonych.

Odszkodowanie w zasadzie ma być rozłożone na okres 30 lat z zastrzeżeniem późniejszego przedłużenia tego okresu na wypadek, gdyby nie wystarczył Niemcom do zupełnego uiszczenia z długów.

Oddział 9. Prusy Wschodnie. W strefie określonej wzdłuż granicy południowej mieszkający wypowiedzą się drogą plebiscytu do jakiego państwa pragną być przyłączeni. Wojsko i władze niemieckie mają się wycofać z tej strefy w ciągu dni 15-tu.

Nie wolno im dokonywać w ciągu tego czasu rekwizycji. Następnie strefa ta oddana zostanie pod władzę komisji złożonej z 5 członków mianowanych przez aliantów.

Komisja ta zajmie się administracją, oraz zorganizowaniem plebiscytu, który odbędzie się gminami.

Następnie komisja zaproponuje głównym państwom sprzymierzonym i sojuszniczym linię graniczną. Wówczas komisja ukończy swoje prace, a władze polskie i

niemieckie przejmą administrację swolch terytorjów, Podobne zarządzenia (Stuhm) i (Rosenberg), oraz Malborskiego (Rosslis: Główne mocarstwa okolicznych konwencji między Polską, Niemcami wschodnimi i Gdańskiem komunikacji za pomocą dróg i prawym brzegu Wisły pomiędzy Gdańskiem.

Oddział 10 dotyczy Kl. Niemcy zrzekają się ziem pomiędzy Niemcami a Prus wschodnich (opł. części II), a dawną granicą rosyjską niemiecką.

Oddział 11, przynosi uzupełni postanowien o Gdańsku. Pedane już pr. PAT. w poprzednich depeszach,

Oddział 12 określa granicę niemiecko-duńską, która zakreślona będzie zgodnym z pragnieniem ludności w drodze plebiscytu. Plebiscyt odbędzie się w trzech sekcjach.

Oddział 13 zawiera postanowienia co do Helgolandu, a mianowicie fortifikacje, zakłady wojskowe, porty wojskowe ulegną wzbudzeniu pod kontrolą aliantów. Wzbudzenia dokona rząd niemiecki na sw koszt. Niemcy nie będą mogli tych urządzeń odbudować.

Oddział 14, mówi o uznaniu respektowaniu nie naruszającej niepodległości wszystkich terytorjów, które wchodziły w skład dawnej Rosji. Niemcy godzą się definitywne anulowanie pokoju brzeskiego i wszelkich traktatów lub umów wartych między Niemcami a rządem szwewickim.

Część IX.

Zawiera klauzul finansowe i oje. Pomędzy innymi w punkcie 2. 1owanym unieważnia traktatów, niemieckich zrzeka się korzyści wynikających z punktów zawartych w traktacie bukareszteńskim i brzeskim, oraz w 1. 1. tatarskich zawartych od 1 sierpnia 1914 z Polską, Finlandją i państwami okiemi.

Dalej postanawia ten ustęp, że Polska nie weźmie żadnego udziału w tej części długu niemieckiego, co do której komisja odszkodowania ustali, że były zadłużone przez rządy niemieckie i Pruski na cele kolonizacji niemieckiej w Polsce.

Inne szczegóły postanowień finansowych odnośnie do Polski podaliśmy w peszach Havana.

Część X.

Zawiera klauzule ekonomiczne i dzy innymi co do wszelkich form dozw. wywozu i przewozu, w ciągu trzech lat. Produkty fabryczne i pochodzące z terytorjum polskiego odebranego Niemcom a przyłączonego do Polski, będą mogły mieć wolny wchód (import) na terytorjum celne niemieckie.

Zasada ta obowiązuje przez lat 3. W ciągu tego samego czasu będzie zapewniony wolny import powrotny niemiecki dla produktów przerabianych przez przemysł tamtejszy w czasach normalnych.

Część ta zawiera szereg postanowień co do stosunków gospodarszych osób prywatnych. Ciekawe jest postanowienie zwracające się przeciw możliwości, że Niemcy pod płaszczykiem unarodowienia, uspełnienia, jakichś gałęzi produkcji będą się chciały uchylić od zobowiązań.

Wobec tego postanowiono, że jeżeli rząd niemiecki zajmie się handlem międzynarodowym to nie będzie korzystał z przywilejów, jakie daje suwerenność.

Dalej omawiane są szczegółowo przepisy co do terminów przedstawiania, co do ważności kontraktów przedwojennych, co do sposobu spłaty długów przedwojennych i innych pretensji prywatnych. Przewidziane jest także ustanowienie sądu rozjemczego mieszanego.

Dalsze ustępy traktują o żegludze napowietrznej przezem aliantów zastrzegają sobie prawo przelatywania i lądowania na terytorjum niemieckim.

W oddziale 12 zawarte są postanowienia o portach, drogach wodnych i kolejach żelaznych. I tutaj wszędzie państwa sprzymierzone warują sobie równe prawa do dowozu, wywozu i przewozu osób, towarów, wagonów itd.

Sprawa Śląska.

Berlin, 12 marca (PAT).—Prezydent Śląska i Śląska rada centralna wydały odezwę do ludności, w której oświadczają, że ostatnia decyzja w sprawie Śląska nie zapadła. Delegaci niemieccy będą się starali wszelkimi siłami zapobiedz wydaniu Śląska Polsce.

O unieważnienie mandatu do Sejmu, czyli o polskość Prituckiego.

Przy żywym zainteresowaniu licznie zebranej publiczności, złożonej z różnych sfer społecznych, — wśród której poważny poczet przedstawicieli magistratury sądowej i państwa miejscowej i pozamiejscowej zauważyć się dało, przystąpił wczoraj sąd najwyższy w charakterze Trybunału wyborczego do rozważania sprawy zakwestjonowanego przez Sejm ustawodawczy mandatu p. Noecha Prituckiego.

Rozprawom przewodniczył pierwszy prezydent Izby cywilnej sądu najwyższego St. Pritucki, przy udziale sędziów 1. Mrocznego (jako referenta) i O. Szellera.

Na stole prokuratorskim zasiadł przedsiadowca publicznego p. Siennicki, sekretarzowski trzymał p. Plinkiewicz, czynności komisarza sądowego p. Lorens.

Przedmiotem sprawy była powzięta na posiedzeniu Sejmu ustawodawczego w dn. 13 marca r. b. uchwała, której mocą mandatu p. Prituckiego uznano za zakwestjonowany przez wniosek wosta d-ra Rotmistrza sprawę do zbadania i rozstrzygnięcia.

Przekazano sądowi najwyższemu w Warszawie Trybunału Wyborczego.

W rozprawie przemawiał p. Pritucki, że instrukcja p. min. spraw wewnętrznych, w imię której do Sejmu mowałani jedynie obywatele polski

ważna i niema znaczenia. Instrukcja jest aktem prawodawczym, gdyż jej podpisu przedewszystkiem Naczelnicza państwa a następnie — podpisów członków gabinetu.

Do się tyczy narodowości — pan Pr. nie mógł powiedzieć rozwodzić się nad tym, że z Trybunału wyborczego

pytała się jednak bezowocnie państwa polskiego. Urodził się w Berdyczowie, ale

szkał lat przeszło 20, tu skończył i tu przez pewien czas był nauczycielem; jedynie dzięki zajęciu na

zakończył go do skończenia uniwersytetu w Petersburgu, skąd wrócił jednak do Polski, choć tam czekała go karjera.

Tu uprawia od szeregu lat zawód wolny adwokata i tu obrano go na radnego miasta i na członka Rady stanu.

Już te mandaty świadczą o jego obywatelstwie polskim.

Na pytanie sędziego Mrozowskiego, czy wypełnił p. Pritucki formalności przywiązane do aktu przesiedlenia się z cesarstwa do Polski, p. P. daje odpowiedź przeczącą, odając że była to formalność „zbyteczna” zaliczony jest do profesji wolnej, staje samo przez się „automatycznie” obywatelem tego państwa, gdzie zamieszkuje.

Zdaniem prokuratora, p. Pritucki żadną miarą nie może być uważany za obywatela państwa polskiego: nie wykonał odpowiednich formalności przesiedleńczych, gdyż stać było mu z tem wygodniej.

P. Pritucki tedy musi być pozbawiony jako obywatel obcy, mandatu poselskiego.

Po dłuższej naradzie Trybunał wyborczy ogłosił, że wyrok wydany będzie w dn. 24 b. m.

Burzliwe zebranie.

Onegdaj w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbyło się zebranie zwołane przez Stow. polskich kupców i przemysł. chrześcjan, drobnych kupców, stow. restauratorów, właścicieli cukierni i t. p. mające na celu wyrażenie swojego stosunku do inicjowanego przez powyższe stowarzyszenia żądania wprowadzenia wolnego handlu w polsce.

Zebranie otworzył p. Chażyński w dłuższym przemowie wyjaśniając zamierzenia inicjatorów, proponując na przewodniczącego p. Nowosielskiego. W tym samym momencie jeden z uczestników zaproponował ze swej strony na przewodniczącego p. Bednarka członka P. P. S. (lewicy).

Gdy pan Chażyński pod głosowanie zebranych kandydatury p. Bednarka nie podał, na sali wszczął się nieopisany chaos i wrzawa, w czasie której zauważyć się dało, że p. Bednarek ma więcej zwolenników niż p. Nowosielski.

Po małych nieporozumieniach zakończonych wyrzuceniem siłą oponentów z sali p. Bednarek objął przewodnictwo.

W czasie wrzawy ukazał się na sali transparent z napisem „śmierć paskarzom”.

Publiczność głosem podniesionym krzyczała, precz z paskarzami, z radością patrząc jak posadzonych o sympatię do paskarzy przeciwników przewodniczącego wynoszono niezbyt delikatnie z sali.

Po uspokojeniu zebrania zabierali

głos kolejno zaproszeni przedstawiciele poszczególnych grup wszyscy solidarnie występując przeciwko wolnemu handlowi. W chwili obecnej wolnego handlu nie bronili żaden mówca.

Wiec przeciągnął się dosyć długo.

Gdy przewodnik policji zwrócił się do prezydium o zamknięcie wiecu, obecny na zebraniu prezydent Rzewski oświadczył, iż on jako przedstawiciel władzy komunalnej pozwala na dalsze prowadzenie wiecu i odpowiada za to osobiście.

Wiec zakończył się uchwaleniem następującej rezolucji.

Robotnicy zebrani na wiecu wzywają Rząd i Sejm.

1) Ażeby prowadził energiczną walkę z lichwą i paskarstwem i ażeby stosował za podobne czyny chłostę, a na paskarzy wyznaczył karę śmierci.

2) Wiec protestuje przeciwko wprowadzeniu przepisów o wolnym handlu i tem samem wypowiedzi się przeciwko oglądaniu naszego miasta, oraz domaga się, ażeby sprowadzone zostały artykuły żywnościowe, jak ziemniaki, mąka, tłuszcz i węgiel.

Co słyhać nowego?

Dziś, dn. 13-go maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 97,67
500	"	za 488,33
1000	"	za 976,67
5000	"	za 4883,33
10000	"	za 9766,67

Z Wydziału Szkolnictwa.

(x) Pod przewodnictwem dr. Kopeńskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Szkolnictwa, na którym wysłuchano referatu inż. Gutkego, poświęconego sprawie otwarcia w Łodzi z początkiem nowego roku szkolnego średniej szkoły technicznej z oddziałami: przedziałniczym, tkackim i farbiarskim.

Po przeprowadzeniu w tej materii dyskusji wyłoniono komisję, która opracuje budżet szkoły, skonkretyzuje zastrzeżenia miasta, nając go do odpowiedni lokal i zaatek pieniężny i dokładny projekt przedłoży na najbliższem posiedzeniu wydziału.

Do komisji powołano pp. Kopeńskiego, Koźmińskiego, Papisa, Starkiewicza, Augustyniaka i Gutkego.

Do powstającej przy Wydziale Szkolnictwa Komisji kulturalno-oświatowej wybrano pp. Augustyniaka i Opatowskiego.

Podanie Towarzystwa „Naprzód” o wydanie zezwolenia na prawo zajmowania przez kursy wieczorne przez towarzystwo lokali dwóch szkół miejskich w zasadzie uwzględnione.

W myśl propozycji ministerstwa pracy i opieki społecznej postanowiono przystąpić do sporządzenia listy dzieci, które na skutek zaproszenia Szwedzkiego Czerwonego Krzyża mają być wysłane na przeołąg 3-ch miesięcy do Szwecji.

Przedewszystkiem uwzględnione będą zgłoszenia wychowanców miejskich szkół średnich. O ile zaś znajdzie się kilka miejsc wolnych, będą przyjęci kandydaci i z innych szkół miejskich.

Do istniejącej przy Wydziale Komisji zakupów delegowano panią Kozanecką i p. Papis.

Walka z chorobami wenerycznymi.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego dokonało w roku przeszłym spisu miesięcznego chorych wenerycznych na terytorjum Kongresówki (bez części d. gub. Lubelskiej i Sieleckiej i gub. Suwalskiej).

Jakkolwiek był podejmowany ze świadomością, że nie wykaże danych zbyt dokładnych stał się punktem wyjścia dla wyliczeń w dziedzinie chorób wenerycznych i podstawą do poczynania państwowych na pola walki z tą zarazą.

Spis ten wykazał z górą 396,000 chor. wenerycznych, czyli 40 chorych na 1000 mieszkańców. Odpowiedziało 25% ogółu lekarzy, w tem prawie 3/4 specjalistów wenerologów. Z Sosnowca, Częstochwy i całego Zagłębia Dąbrowskiego odpowiedzieli prawie wszyscy lekarze, co chlubnie świadczy o zrozumieniu przez nich znaczenia spisu.

W ciągu roku ubiegłego wiele się zmieniło na gorsze; wrócili uchodźcy, jeńcy i robotnicy z Niemiec i Rosji, w której jak wiadomo — choroby weneryczne panoszą się w sposób niesłychany. Mężczyźni zaraziłi, wcale lub niedostatecznie leczeni, wnieśli zarazę do rodzin.

Więć polska przed wojną prawie wolna od chorób wenerycznych, jest już w

niektórych połaciach kraju zajęta przez zarazę; przymiot, straszna choroba nie tylko dla jednostki, lecz i rodziny, zapnowała w niektórych powiatach i szerząc się drogą zapyłkową, nie oszczędza starców i dzieci.

Najwyższy czas wystąpić do walki z wrogiem, który nawet w czasie pokoju, a tembardziej w czasie wojny tyle ofiar narodowi wyrwa i na tak ogromne straty materialne go naraża.

O ulicę Moniuszki.

(x) Zarząd tow. śpiewaczego imienia Moniuszki postanowił zwrócić się do prezydium Rady Miejskiej z propozycją, aby w celu uczczenia 100 letniej rocznicy urodzeń wielkiego pieśniarza polskiego Stanisława Moniuszki przemianować Pasaż Mayera na ulicę Moniuszki.

Wyplata pensji nauczycielom.

(x) Wyplata pensji nauczycielom szkół miejskich odbędzie się: w srode d. 14 b. m. nauczycielom szkół polskich, w czwartek d. 15 b. m. — szkół żydowskich, i w piątek d. 16 — szkół niemieckich i nauczycielom nieetatowym.

Kwity są do odebrania w biurze Wyd. szkolnictwa w dzień wypłaty od g. 3-jej popołudniu.

Z Tow. Krajoznawczego.

(x) W niedziele d. 18 b. m. odbędzie się wycieczka Tow. Krajoznawczego do Brzezin. Zapisy we wtorek i sobotę od g. 6 do 7 i pół wieczorem w lokalu Tow. (Aleja Kościuszki 17).

Niedoszłe zebranie.

(x) W sali Brauna przy ulicy Przegdzalniaej nr. 64, w niedziele ubiegłą, odbyli się murarze celem omówienia spraw ekonomicznych, lecz zebranie, jako nie udozwolone, rozwiązane zostało przez policję.

Robotnicy ziemni.

(x) W sali Domu Ludowego odbyło się zebranie robotników ziemnych, na którym uchwalili wystosować do władz odpowiednie podanie w sprawie jaknajprędniejszego rozpoczęcia robót publicznych.

Nowe stowarzyszenie.

W Łodzi powstaje nowe stowarzyszenie a mianowicie zrzeszenie właścicieli sklepów, biur i zakładów zarobkowych. Cele i zamiary stow. obejmują walkę z lichwą komornianą, uprawianą przez właścicieli nieruchomości. Wobec zbliżającego się terminu 1 lipca wielu gospodarzy wymawia reprezentantnie lokale swym lokatorom, aby mieć pretekst do podniesienia komornego. Dość powiedzieć, iż sklepy które przed wojną sły w cenie 1500 rb. obecnie wysrubowano do 7000 mk. rocznie, sklepik za 250 rb. dawniej — płaci obecnie 3000 mk. W sprawie lichwy komornianej zainteresowani opracowują interpellację do władz w Warszawie, oraz interpelację w Radzie miejskiej i w urzędzie walki z lichwą i spekulacją.

Brak maki.

(x) Właściciele piekarń, którym miasto powierzyło wypiek chleba, znaleźli się znów w kłopotliwym położeniu z powodu braku maki.

Posiadane przez piekarnie zapasy maki już się wyczerpały, a o terminie nadejścia nowych transportów Komitet Rozdziału chleba i maki wiadomości dotąd nie posiada.

Wobec takiej sytuacji prawdopodobnie dzisiaj staną wszystkie piekarnie miejskie, czyli że wypiek chleba, którego i tak niewiele — zostanie zawieszony.

Protest.

(x) Polski związek zawodowy brukarzy i cieśli wystąpił do magistratu z protestem przeciw oddawaniu robót przedsiębiorcom prywatnym, rekrutującym się z żydów.

Związek proponuje magistratowi podjęcia się wszelkich robót brukarskich po cenach przystępnych, przyjmując na siebie wszelką odpowiedzialność za sumienne wykonanie powierzonych sobie robót.

Bezpłatny przewóz osób i produktów żywnościowych.

(x) Komendant okręgu łódzkiego otrzymał zawiadomienie, iż ministerjum spraw wojskowych wydało rozkaz, w myśl którego mieszkańcom w okręgach dowództw wojskowych kolei Litewsko-białoruskiej i wołyńskich, zagrożonych klęską głodową lub potrzebujących zboża pod zasiew, zezwolonem zostało na bezpłatny przewóz osób i zakupionych produktów żywnościowych w okręgach powyższych dowództw.

Prośby o zezwolenia winni petenci

składać odnośnym dowództwom, które wystawią im dokumenty podróży.

Zarówno przewóz jak i obrachunek uskuteczniane będą w myśl przepisów obowiązujących dla przewozu osób i towarów wojskowych.

Strajk w gazowni.

(x) Strajk robotników gazowni trwa w dalszym ciągu. Robotnicy twarde stoją przy swoich żądaniach, domagając się od zarządu gazowni wypłacenia odszkodowania wojennego, które według ich obliczeń wynosić powinno — dla robotnika 600 mk., dla żony 300 mk. i dla dziecka 200 mk. Gdyby zarząd gazowni uwzględnił te żądania całkowicie, należałoby wypłacić jednorazowo półtora miliona marek.

Do porozumienia z robotnikami dotychczas nie doszło. Jak słyszeliśmy, konsorcjum gazowni zwróciło się do magistratu w sprawie projektowanego umiastowienia zakładów gazowni.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego.

(x) Wczoraj rano tłum bezrobotnych zgromadził się przed biurom urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 150, żądając otrzymania robót ewentualnie zapomogi pieniężnej.

Nie doczekawszy się odpowiedzi od kierownictwa biura, tłum wstrzymywał wszystkie pociągi idące od Córniego Rynku przez ulicę Piotrkowską do Przejazd.

Potajemne gorzelnie.

(x) Przy ul. Pawiej 7, została wykryta przez funkcjonariuszy Policji potajemna gorzelnia należąca do Zimonji.

Przy ul. Kilińskiego 32, znaleziono gorzelnia u właściciela domu, przy ul. Nowo-Zarzewskiej 17, w mieszkaniu Lorenca Ziela znaleziono aparaty gorzelnicze. We wszystkich wypadkach aparaty skonfiskowano i przesłano do Wydz. Skarb.

Ukarani hotelarze.

(k) Komisja sądowa przy urzędzie do walki z lichwą i spekulacją ukarała po 3000 marek grzywny kilku nastu właścicieli hoteli i cukierni za nieujawnienie cen na sprzedawane artykuły, podług dekretu.

Ukarani paskarze.

(k) Komisja sądowa przy urzędzie do walki z lichwą i spekulacją rozpatrzyła sprawy następujące: Hersza Kartowski z ul. Przędzalnianej pod Nr. 85 za świadome sprzedawanie w sklepie chleba zepsutego skazano na zapłacenie 500 mk. grzywny, lub 1 miesiąc aresztu. Izraela Zalmana z ul. Głównej Nr. 60 za spekulację węglową skazano na 1000 mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu. Domowi handlowemu El'assa Feigenbauma z Wolcańskiej Nr. 7 2 skazywano kawy Herkules skonfiskować. Za spekulację żywnościową Stanisława Probiezra z Łaskowic, gminy Władzaw, skazano na 500 mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu. Idela Urbacha z Pzbianic za spekulację mąką skazano na zapłacenie 200 mk. grzywny lub 2 tyg. aresztu. Esterze Gajer z Brzezin skonfiskowano zapasy cukru i skazano na zapłacenie 100 mk. grzywny lub 2 tygodnie aresztu. Frenklowi Janklowi ze Srebrnej 23 skonfiskowano 22 pary halek.

Pochwylenie niebezpiecznego bandyty.

(k) Policja powiatowa z Zeromina otrzymała zawiadomienie, iż w Rzepkach tejże gminy znajduje się niebezpieczny bandyta u tamtejszego właściciela, Józefa Wojciechewskiego.

Wobec tego kapral Józef Dawidowicz udał się z kilku szeregowcami na miejsce, gdzie przyłapano obywateli cyganów.

Na wieść o aresztowaniu policji, jeden człowiek, znajdujący się wśród cyganów, rzucił się do ucieczki, lecz zarządzo go pociągło i ujęto go.

Schwytany oszajlił, iż nazywa się Leon Sułkowski, jest kieszonkowym złodziejem i odsładywał więzienie w Piotrkowie.

Nie uwierzono temu i prowadzono dochodzenie, które ustaliło, iż ujęty jest niebezpiecznym bandytą, niejakim Piotrem Kucharskim, zdawna poszukiwanym przez władze.

Wójt cygański Stefan Rutkowski oświadczył iż ujęty kilka dni temu przyłączył się do bandy, nowoował zaś u Wojciechowskiego, wobec czego zaarrestowano ostatniego.

Ustalono zatem, iż Kucharski uczestniczył w napadzie bandyckim, dokonany w trójkę na s grodę Jana Sama we wsi Zamocze gminy Bądków w powiecie brzezińskim w dniu 5 maja, przyczem bandyci zastrzelili syna napadniętego, Józefa Sama. Bandycę pod silną eskortą przewieziono do więzienia w Łodzi.

— Ze Stow. lekarzy Polaków.

(x) Najbliższe posiedzenie Stowarzyszenia lekarzy Polaków odbędzie się we środę d. 14 b. m. o g. 8 i pół wieczorem. Porządek dzienny obejmuje referat „Prace i wynagrodzenie lekarza szkolnego”. Zarząd Stow. prosi kolegów (i nie członków Stow.) o łaskawe i liczne przybycie.

— W sprawie ziemniaczanej.

(k) Na 700,000 korcy ziemniaków, wyznaczonych jako koszty dla Łodzi, otrzymano zaledwie 150,000. Pozostała ilość nie może być ściągająca dla braku egzekutywy rządowej, wobec czego prezydent miasta Łodzi Rzewski, przy bytności w Warszawie, zaproponował wice-ministrowi min. spraw wewn. Bekowi, iż Łódź sama przystąpi do ściągania niedostarczonego kontyngentu, dając egzekutywę w ręce policji miejscowej.

Wice-minister wyraził się wobec projektu powyższego nader przychylnie, obiecując poparcie, aby Łódź s krytycznego położenia żywnościowego wywołicie.

— Z komitetu Matek chrześnych.

Komitet Matek Chrześnych zawiadamia, iż paczki dla żołnierzy II baonu, 28 pułku piechoty wysłane będą 16 maja do ulanów 2-go szwadronu 2 pułku — 28 b. m.

— Ogólne zebranie.

Półroczne ogólne Zebranie Związku pracowników hotelowych, kąpielowych i pokrewnych zawodów naznaczone na 11 maja z powodu nieliczności przybyłych członków zostaje odłożone na 14 maja o godz. 5 pp. prosi się o niezwykłe i liczne przybycie i nadmieniamy iż Zebranie odbędzie się bez względu na liczbę członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31.

— Napad bandycki.

(k) Trzech uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów napadło na mieszkankę Szmula i Lidy Wolfowiczów w domu Dobrackiego w Kałach. Bandyty zrabowali z szafy 700 marek, oraz synowi Chajmowi 90 mk., poczem zbiegli.

— Aresztowanie gwałtociela.

(k) Na ul. Tylnej patrol policji na krzyk o ratunek pospieszył i ogłosił mężczyznę, który usiłował popełnić sbródłą przeciwko moralności publiczną na dziewczynie. Podług jej zeznań, aresztowano gwałtociela, niejakiego Ryszarda Felkera z ul. Głównej 86. Dziewczynę, Annę Kamińską, z ul. Kilińskiego 121 odesłano do policji obyczajności publ.

— Spekulacja czarną giełdą.

(k) W związku z możliwością przedkładu podpisania traktatu pokojowego, oraz przewidywanego upadku rządu bolszewickiego, pogłoski o śmierci Trockiego i uwiezieniu Lenina, oraz ewentualnego zaprzestania wojny z Rosją, a nawiązania natomiast z nią kontaktu handlowego, jako wytku zmiany rządu, czarna giełda w Łodzi wyciągnęła odpowiednio konsekwencje i rzuciła się do spekulacji rublami i markami, a nawet koronami austriackimi. W ciągu 3 dni kurs podniósł się o 20 proc. Zwracamy uwagę czynników odnośnych, iż gorączka spekulacyjna ogarnęła nawet liczne kategory losów loteryjnych, nie posiadając prawa prowadzenia operacji z pieniędzmi, a mimo to otwarcie spekulując walutą rosyjską.

— Ucieczka więźniów-bandytów.

(k) W sobotę ubiegłą około g. 4 pp. z więzienia przy ul. Targowej Nr 16 zbiegło przez dach dwóch bandytów, uciekając następnie przez dach domu Nr 1 do wnętrza sąsiedniej fabryki.

Ucieczkę zauważył posterunkowy żołnierz straży więziennej, który zaalarmował władzę więzienne strażem do uciekających bandytów. Zarządzono pościg i osaczono fabrykę, gdzie znaleźli bandyci chwilowe azylum. Po ścisłym przeszukaniu wnętrza fabryk nikogo nie znaleziono, lecz przy dokładniejszym szukaniu w skryżniach, w jednej z nich przyłapano obu ptażków i zaprowadzono z powrotem do cel. Są to niebezpieczni bandyci Żylski i Filipiak.

— Niedoszły samobójca.

(k) Policja uratowała od śmierci niejakiego Oswalda Getlina z ul. Gubernatorskiej 30, który usiłował pozbawić się życia przez otrucie. Niedoszłego samobójcę osadzono w areszcie.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POLSKI.

Dzisiaj tj. wtorek odegrany zostanie cieszący się wielkiem powodzeniem wodevil w tłem. z francuskiego M. Winklera z dowcipną muzyką Herwego pt. „Nitouche” z udziałem świetnych interpretatorów ról głównych pp. J. Staszewskiej, Wierzejskiej, Zbikowskiej, Puchalskiego, Tatar-kiewicza, Woskowskiego, Wiśniewskiego i innych

Pierwszy gościnny występ p. Mary Mrozińskiej odbędzie się we czwartek b. t. w krotechwili Hehiseuina i Webera pt. „Pani prezesowa”.

W piątek odbędzie się drugi występ p. Mrozińskiej w komedji Gressac'a i Croiset'a „Małżonka z musu”.

Bilety wzięte na wtorek ważne na piątek.

W sobotę ostatnie przedstawienie z udziałem p. Mrozińskiej w premierze „Zachwycającej kobietki”.

Wrażenia muzyczne.

XXX Koncert Symfoniczny.

Rozwój sztuk pięknych zlewa się zawsze z rozwojem kultury każdego narodu artyści więc pracą swoją w niemalym stopniu rozwojowi temu współdziałają. Społeczeństwo chcąc jakby wynagrodzić nie zawsze różami ustane życie oddane na służbę sztuce—mniej lub więcej uroczyście obchodzi 50 lub 100-lecia urodzin, czy śmierci — tych, którzy okupili sobie swą ciężką pracą zasłużone a wybitne miejsce w historii.

Dnia 5 maja przypadła 100-letnia rocznica urodzin Stanisława Moniuszki. Łódzkie T-wo śpiewacze imienia tego mistrza powzięło szczęśliwą myśl, by dzień ten uczcić koncertem złożonym jedynie z utworów tego najpopularniejszego obok Chopina kompozytora naszego.

Okazje takie powinny być zdaniem naszym wyszkiwane w ten sposób, by koncert taki zapoznawał publiczność z mato, a często wcale nieznanymi dziełami danego kompozytora, nie mówiąc już o wzorowym wykonaniu, niezbędnem do takiego uroczystego obchodu.

Załowac więc wypadnie, że i tym razem nie usłyszeliśmy ani scen lirycznych „Widmo” do „Dziadów” Mickiewicza, a szczególniej „Sonetów Krymskich” należącej bezsprzecznie do najudaniejszych i najbardziej technicznych dzieł Moniuszki. Program rozpoczęło słowo wstępne, wygłoszone przez p. Busiakiewiczą.

Mówca nie starał się być oryginalnym; powiedział to, co każdy człowiek interesujący się historią sztuki ojczyzny nawet nie muzyk dowiedzieć się może w każdej mniejszej lub obszerniejszej biografii. Nie powstrzymał się też mówca od zarklamowania swego niedzielnego odczytu o Leonardzie Da Vinci, i co absolutnie nie licowało z powagą chwili.

Punktem kulminacyjnym muzycznej części prog. były bezsprzecznie arje ze „Straszego Dworu” i „Halki” odśpiewane z nadzwyczajną ekspresją i głęboko odczutyli liryzmem przez p. Gruszczyńskiego. Doskonale też dyrygował p. Seuc Uwerturami do „Hrabiny” i „Halki”, „Bajką” i scenami baletowymi z „Hrabiny”. Zupełnie zato nieistniały na wysokim zadaniu chóry, jak męskie, tak i mieszane pod dyrekcją prof. Miłki. W chórach razito niewyrobienie głosowe ich członków i brak dokładnego zaśpiewania się. Prof. Miłek widocznie mało interesuje się ostatniemi zdobyciami techniki kapelmistrzowskiej, poprzestając jedynie na dawaniu taktu, a to trochę zamalo, by brać udział w koncercie symfonicznym związanym z tak uroczystym obchodem.

W. L.

Bezrobotni przed magistratem.

(x) Zauważyliśmy, iż kilkakrotnie zbieramy się tłumy robotników przed domem Urzędu do spraw pośrednictwa pracy przy ulicy Piotrkowskiej 150 oraz przed gmachem magistratu. Zjawisko to powtarzające się dosyć często zaciekało mieszkańców naszego miasta.

W ubiegły piątek powtórzył się znów ten sam fakt, gdzie zgromadzone tłumy urządziły demonstrację, żądając najpierw widzenia się z dyrektorem biura Urzędu pośrednictwa pracy, inż. Wojciechowskim, a następnie z prezydentem miasta p. Rzewskim.

W celu zasięgnięcia bliższych infor-

Siodło i tranzle
 używane kupię.
 Oferty z podaniem cen proszę składać w Admin. „Straży Polskiej”.

macji w sprawie wzmiankowanej demonstracji, udaliśmy się do prezydenta Rzewskiego, który dał nam następujące wyjaśnienia:

Tłumy bezrobotnych żądają pracy przy robotach publicznych, a przede-wszystkiem przy budowie kolei Łódź—Kutno.

Początkowo delegacja bezrobotnych żądała odpowiedzi od inż. Wojciechowskiego, który następnie skierował ją do magistratu. Tłum bezrobotnych nie zadowolnił się wyjaśnieniem udzielonem delegacji i domagał się aby mógł osobicie rozmówić się z mną, jako prezydentem miasta. Tutaj prezydent Rzewski zaznacza, że, pragnąc zadość uczynić żądaniom większości zeszedł na dół aby oznajmić tłumowi, iż delegacja poruszyła przed nim różne sprawy i bolączki, załatwienie jednak których przekracza kompetencję magistratu, gdyż decyzyja zawisła wyłącznie od władz państwowych. Rozstrzygnięcie takich spraw, jak: 1) powiększenie bezrobotnym norm wydawanych zapomóg pieniężnych, 2) podwyższanie racji żywnościowych, 3) przyspieszenie robót około budowy kolei Łódź—Kutno, 4) sekwestr fabryki 5) aresztowanie paskarzy zależnem jest wyłącznie od rządu.

Przynaję, iż sprawy te są aktualne i bardzo pilne, lecz Magistrat nie może ich załatwić nie mając ku temu egzekutywy.

W sprawie utrudnień i niedomagań aprowizacyjnych, na odbytej konferencji w ministerjum dowiedziałem się, że pochodzi ona z niedostatecznej ilości wagonów kolejowych.

Co się tyczy zarzutów czynionych przez robotników, że paskarza posiadają węgiel, oświadczyłem, że Magistrat żadnych przepustek ani pozwoleń na przewóz transportów węgla wcale nie udziela. Nadmieniam także, że Rada Miejska i Magistrat, złożone z przedstawicieli robotników starają się wedle sił i możliwości wywrzeć stosowny nacisk na czynniki decydujące.

Magistrat pojmuję dobrze, że sprawa zatrudnienia bezrobotnych to jedna z najważniejszych dla całej Łodzi.

Prezydent Rzewski zaznaczył, iż wysłał jednobrzmiące depeze do ministerjum handlu i przemysłu, pracy i opieki społecznej oraz do ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie możliwości przyspieszenia robót publicznych i wywarcia nacisku na przemysłowców, celem podjęcia przedwstępnych prac w fabrykach przed uruchomieniem przemysłu.

Następnie prezydent Rzewski oświadczył, iż gdy wśród tłumy powstały okrzyki „Precz z żydami i Niemcami — usunąć ich z magistratu!” — zwróciłem się do zgromadzonych z następującemi słowami: w wolnej Polsce wszyscy mają równe prawa i obowiązki i nie wolno nikogo prześladować ze względu na jego pochodzenie i wyznanie, jak to słusznie w swoim orędziu zaznaczył prezes ministrów, Padarewski. Magistrat jest polskim i polskim pozostać musi. Nadużycia w magistracie będą potępiane bez względu na narodowość i wyznanie.

Oświadczenie to robotnicy przyjęli oklaskami.

W końcu zaznaczył prezydent Rzewski, iż stwierdzony został fakt, że wśród tłumy uwijali się różni podżegacze, wzywający do zdemolowania gmachu magistratu; podżegacze ci nie znaleźli wśród mas posłuchu.

Tłum oświadczył, że popierać będzie radę miejską, lecz żąda aby rada miejska popierała ich żądania.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach i zapewnieniu, że magistrat i rada miejska ożywiłi się jaknajlepszymi chęćmi — tłum rozszedł się spokojnie. Niektóre grupy wznosiły okrzyki na cześć władz magistrackich.

Ostatnie wiadomości.

Wiece w sprawie Galicji Wschodniej.

Kraków, 12 maja (PAT). Z inicjatywy sekretariatu dla spraw Galicji wschodniej. Wiece zagał książę Leon Puzyna, przewodniczył rektor Kostanecki, referował profesor Sikora.

Po referacie uchwalono rezolucję „aby Galicja wschodnia została natychmiast oswoobodzona i przyłączona całkowicie do Polski, aby rząd warszawski postąpił natychmiast siły wojskowe dla uwolnienia kraju od srożącego się tam głodu, chorób i barbarzyństwa”.

Rezolucję tę uchwalono przesać Naczelnikowi państwa, prezydentowi ministrów Padarewskiemu i marszałkowi Sejmu.

Druga rezolucja, którą uchwalono przesać do państw sprzymierzonych na ręce posta amerykańskiego w Warszawie, stwierdza, że żeby Polska mogła spełnić swoją rolę historyczną, jako przedmurze cywilizacji przed nawalem wschodniego barbarzyństwa, musi obejmować ziemie, które należały do niej od wieków. Uchwalono też wysłać do posta francuskiego w Warszawie pana Pralon depezę z serdecznymi życzeniami jak najpomysłniejszego rozwoju państwa i wielkiego narodu francuskiego.

Depeza wyraża zarazem hold za obronę interesów polskich.

W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą hold komitetowi obrony we Lwowie.

Zdradzieckie plany.

Paryż, 11 maja (PAT)—Havss. „Daily Malle” donosi o projektach niemieckich prsiewi Polacy i ogłasza 3 dokumenty, jakie dostały się do rąk szpiewników, a które dowodzą, że Niemcy przygotowują atak na Polskę po demobilizacji armji ententy. Pierwszym dokumentem jest poufny oświadczenie Noskego do fabryk smuntelji, nakazujący do prowadzenia w dalszym ciągu fabrykacji. Drugim jest list szefa sztabu generalnego w sprawie mobilizacji 600.000 ludzi, a trzecim list szefa sztabu generalnego do dowódcy 6-go korp. we Wrocławiu nakazujący, by dykretnie organizowano zajęcia na Górnym Śląsku.

Evakuacja Piotrogradu.

Paryż, 12 maja (PAT)—Radio warsz. Prasa potwierdza ewakuację Piotrogradu.

O przyłączenie Niem. Austrii do Niemiec.

Wiedeń, 12 maja (PAT) — Wczoraj odbyło się we Wiedniu wielkie zgromadzenie na rzecz przyłączenia Niemieckiej Austrii do Niemiec.

Część uczestników zgromadzenia udała się pod gmach ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie dr. Roemer wygłosił mowę, w której m. inn. powiedział:

„Jadę do Paryża, aby uratować to, co w tej strasznej godzinie uratować jeszcze można. Austria pod względem gospodarczym jest w strasnym położeniu. O węgiel i chleb trzeba było zebrać, co już dotychczas nie charakteryzuje obecne położenie. Należy się przygotować na to, że przymec zmusi nas do pogodzenia się z tym, na co serce się nie godzi. Znajdujemy się obecnie w stanie największego poniżenia, lecz obecny sokój nie będzie ostatnim słowem historii”.

Wiedeń, 12 maja (PAT) — „Neue Freie Presse” donosi: W politycznych kołach wiedeńskich wątpli o prawdziwości doniesienia biura Reutersa, iż Holandia zgodziła się na wydanie byłego cesarza Wilhelma.

Ofiary.

Abram Filipowski z powodu zajęcia w Sali Koncertowej w dniu 28 kwietnia r. b. złożył na ręce naczelnika policji mk. 2000 na fundusz wdów i sierot po policjantach.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c. maj 1919 roku.

GRAND-KINO
Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

GRAND-KINO
Piotrkowska 72.

„CHARLOTTE CORDAY“

Dramat współczesny w 6-ciu aktach, analogja wypadków, osnutych na tle rewolucji francuskiej ze słynnymi polskimi artystami

M I A M A R A

I WIKTOREM BIEGAŃSKIM w rolach głównych.

Koncesjonowane

Biuro Informacyjno-Handlowe z Wydziałem Wywiadowczym

Łódź, ul. Piotrkowska № 84.

Korespondenci i agenci we wszystkich miastach.

Wydział I.

Wywiady handlowe i o zdolności kredytowej, Informacje o wolnych placówkach w handlu i przemyśle. Ofiarowanie przedstawicielstw i reprezentantów etc.

Wydział II.

Wywiady w sprawach o kradzieże, zabójstwa etc. oraz sprawach poufnych. Obserwacje.

Zarząd II^{go} Gimnazjum Filologicznego w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz 8-iej, rozpoczną się w dniu 26-go b. m. o godz. 4-iej po po dniu. Podania przyjmuje do dnia 24-go b. m. włącznie kancelarja Gimnazjum (Placowa 13) w godzinach szkolnych.

Lokal po hotelu oraz Restauracja, ul. Piotrkowska Nr 17

są od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Zdadne i na inne cele. Lokal po hotelu, 30 pokoi 2-okienne, system korytarzowy — może być na biura i szkołę. — Wiadomość na miejscu w kancelarji domów. — tamże inne lokale mieszkania i sklepy do wynajęcia.

Zarząd Domów Rodziny Wernérów,
Łódź, Piotrkowska № 17.

Adwokat przysięgły Adam Słomiński

z Piotrkowa — otworzył kancelarję

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49.

Dr. Feliks Skusiewicz powrócił.

ul. Andrzeja № 13

Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
5—7 i pół p. p. Pante 11—12 rano.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów,
wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Pante 5—6.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne
(specjalnie żółdka i kiszki)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Mydło

Nr. 1 i Nr. 2, oraz szare, sodekrochmal po oczach hurtowych tylko w mydlarni Drukera, Średnia 2. Uwaga: Większe zakupy odsyłam do domu.

Poszukuje się rysownika

dla robót budowlanych i maszynowych. Oferty składać pod „K. D.“ do adm. Straży Polskiej.

Choroby: żółdka, kieszek obstrzeczki, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie ziółd D-ra Bonera, apteki, sklepy apteczne.

August Kucner zagabł paszport niemiecki, wydany w przemyśle, w Łodzi.

Bolesław Kaluska zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Franciszek Rudzki, ul. Pałacowa (Bałuty), zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób.

Idąc ulicą Przejazd, Sienkiewicza do № 25 zgubił pasek granatowy szewlorowy od pałta. Łaskę znalazca zechce zwrócić za nagrodę do adm. Straży Polskiej.

Józef Kapuściński, ul. Wólczańska 118, zgubił kartę węglową.

Tasza Borys, ul. Długa 66, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 6 osób.

Panna z 6-cie klasowym wykształceniem może otrzymać posadę w aptece. Oferty do adm. Straży Polskiej pod „L. F.“

Wrocław, ulica Kilińskiego 25, m. 15, w podwórzu.

Hotel p. f Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wł. J. Petrykowski
Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi pierwsza pracownia i wydział do badania wzroku dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje na zamówienia, podług przedstawionych wzorów, i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Sklep Komisowy Ign. Grzymalskiego

Sienkiewicza

Okazyjnie do sprzedania duża szafa, kasa, dwie szafy orzechowe. Przyjmuje w komis do sprzedaży Manufaktury, ubiory, obuwię, galanterje i t. p.

JÓZEF KERNER, Radwańska № 44 Przedsiębiorstwo robót dekarskich oraz krycie i konserwacja dachów.

Posiada na składzie duży wybór tektury smolewcowej w wyborowych gatunkach, smole do smarowania dachów i masę sklejaną do klejenia. — Zamówienia wykonuje szybko i solidnie.

4-klasowe Polskie Gimnazjum Męskie.

E. Krygiera, Łódź.

Zawadzka № 9.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne — rozpoczną się d. 26 maja rb. Zpisy do kl. wstępnej, I-iej, II i III przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9 do 2 po południu.

W 8-o kl. Gimnazjum Filologicznym Żeńskim Heleny Miłkaszewskiej w Łodzi, Sienkiewicza 61

egzaminy dla uczniów nowowstępujących rozpoczną się dnia 19 maja b. r. o godz. 3 i pół po południu.

Krycie, reperacje i smołowanie dachów papowych

wykonywa solidnie przedsiębiorstwo robót dekarskich i asfaltowych

Jan Maciński,

Łódź, ul. Senatorska Nr. 18 (dom własny).

Wyszedł z druku podręcznik
Uczelni Praktycznej Handlowo-
Karola 8 Pawła Kina Karola 8
Nowa Stenografia Polska
na zasadach Gabelsbergera,
Do nabycia w księgarniach lub
u autora.

A. A. R. Resztki najtaniej
szprzedaże H.
prebrenik w Łodzi, Piotrk. 84, II
piętro front. Lokietc tow. wełn.
na Ubrania uczniows. „ 30 „
na Męskie iskautows. „ 35 „
na Dziecinne „ 14 „
na Spodnie „ 20 „
na Kamizelki sztuczki „ 25 „
na Palta „ 28 „
na Suknie i kostjumy „ 15 „
na Bluzki wełniane „ 8 „
Alpaga i caji dub. „ 20 „
Szwioty „ 17 „
Chustki „ 18 „
H. Srebrnik II piętro
front.

Mebla sprzedaje, sypialnia, stół, łóżko, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11, m. 25, Derjski.